

De: Zdzislaw Beksinski [bex@acn.waw.pl]
Envoyé: mercredi 15 décembre 2004 19:42
À: Piotr Dmochowski
Objet: Re:

Jest już lepiej ale chyba nie do końca i coraz się coś tam pojawia, czego poprzednio nie było. To nie było proste. Takiej jednorazowej lawiny jeszcze w życiu nie miałem. Nawet nie zdawałem sobie sprawy z tego, że jest możliwa. Zainstalowały się jakieś dziwne programy np. Arkanoid czy Search Relevancy, niektóre pliki zintegrowały się tak lub ukryły, że nie sposób ich było wywalić programem lecz trzeba było pojedynczo odszukiwać, wyławiać i wywalić ręcznie. Ilość tego wszystkiego była tak olbrzymia, że nie było to proste. Niektóre natychmiast się odradzały. Na razie jest już znośnie i mogę pisać na komputerze, ale jestem przez ostatnie dni (chyba do niedzieli) zapieprzony, bo dnie mam poszarpane wizytami w szpitalu i różnymi nietypowymi wizytami u mnie domu. Na dodatek odstawiłem jeden medykament, co owocuje bezsennością w nocy i sennością w dzień, ale już powoli wychodzę na prostą.

Beksiński

----- Original Message -----

From: [Piotr Dmochowski](#)

To: [Zdzisław Beksiński](#)

Sent: Wednesday, December 15, 2004 12:24 PM

15 XII 2004

Rzeczywiście nasza korespondencja nie wielki ma sens skoro na zaden z poruszanych przeze mnie w ostatnim liscie tematow (strona Artslivres i zawarte na tej strony odsylacze do najwazniejszych malarzy fantastycznych francuskich, sprawa smierci Dudy Gracza i w zwiazku z tym kwestia twego muzeum w Czestochowie, moja telefoniczna rozmowa ze Skordzkim etc) nie inspiruja Cie i pomijasz je po prostu milczeniem nawijajac tylko o wirusach oraz nieustannie pochlipujac ze wyrazajac nadzieje na dowcipna z twojej strony korespondencje robie z Ciebie blazna ktory « ma pierdnac » by zabawic krola. Gadal dziad do obrazu.

Piotr